

Ofiary MK-Ultra domagają się sprawiedliwości

19 września 2024

Członkowie rodzin pacjentów, którym przed dziesięcioleciami wyprano mózgi w szpitalu psychiatrycznym w Montrealu w ramach tajnego projektu MK-Ultra, boją się, że kończy im się czas na uzyskanie odszkodowania, ponieważ rząd federalny i Centrum Zdrowia Uniwersytetu McGill złożyły wnioski o oddalenie ich pozwu.



Matka Glenna Landry'ego, Catherine Elizabeth Harter, była jedną z setek osób poddanych eksperymentom w ramach programu MK-Ultra, finansowanego przez rząd Kanady i CIA w latach 1940. i 1960. w Allan Memorial Institute w Montrealu, powiązanym z Uniwersytetem McGilla.

Landry urodził się w 1959 roku, po tym jak jego matka trafiła do szpitala. Wychowaniem chłopca zajęła się rodzina zastępcza, ponieważ ona nie była w stanie się nim opiekować. Choć twierdzi, że wczesne traumy, których doświadczyła przed podjęciem leczenia, niewątpliwie miały wpływ na jej problemy ze zdrowiem psychicznym, uważa, że "terapia szokowa i farmakoterapia, którym poddana została podczas wielomiesięcznego pobytu pod opieką dr. Donalda Ewena Camerona i jego współpracowników, pozbawiły go kontaktu z nią. „Nie była już tą samą osobą, którą mogłaby być, ponieważ nie miałem możliwości, żeby zapytać ją o jakiekolwiek wspomnienia” – powiedział o swojej matce, którą widywał mniej więcej raz na rok aż do jej śmierci w latach 1980.

Landry reprezentuje jedną z około 60 rodzin uczestniczących w pozwie przeciwko kanadyjskiemu rządowi, McGill University Health Centre i Royal Victoria Hospital w związku z programem

MK-Ultra. Powodowie twierdzą, że członkowie ich rodzin byli poddawani eksperymentom psychiatrycznym, które obejmowały silne leki, powtarzane wiadomości audio, śpiączki farmakologiczne i terapię szokową, która w niektórych przypadkach sprowadziła ich do stanu przypominającego dzieci.

MK-Ultra to kryptonim nielegalnego, początkowo ściśle tajnego projektu badawczego prowadzonego w latach 1950. i 1960. przez Centralną Agencję Wywiadowczą Stanów Zjednoczonych. Celem projektu MK-Ultra było zbadanie możliwości sterowania pracą ludzkiego mózgu i kontroli umysłu z wykorzystaniem substancji chemicznych (w tym środków psychodelicznych, m.in. LSD), bodźców elektrycznych, analizy fal mózgowych i form percepcji podprogowej. Według wielu relacji badania były często brutalne i odbywały się także na nieświadomych ich celu obywatelach USA, czasem z tragicznymi skutkami.

Początki projektu wynikały z lęku przed tym, że Związek Radziecki opanował sposób na kontrolowanie umysłów za pośrednictwem narkotyków lub techniki. Podczas wojny koreańskiej w mediach amerykańskich pojawiły się doniesienia na temat więźniów, których rzekomo poddawano praniu mózgów. Podejrzewano, że ZSRR dysponuje jakąś specjalną tajną technologią, która wpływa na umysły.

CIA już na początku lat 1950. prowadziło badania nad LSD. W operacji wykorzystywano prostytutki, które w specjalnie wynajętym mieszkaniu podawały nieświadomym klientom LSD i inne narkotyki. Mieszkania były wyposażone w podsłuchy i lustra weneckie, które umożliwiały ciągłą obserwację. W ramach MK-Ultra wykonywano także eksperymenty w Montrealu, gdzie kluczową postacią był autor techniki „psychic driving” Donald Ewen Cameron, który podróżował do Kanady z Nowego Jorku i podawał pacjentom bez ich wiedzy leki nasenne w dawkach powodujących wielotygodniowe śpiączki. Oprócz badań nad LSD prowadzono również eksperymenty nad hipnozą. W ich ramach podejmowano próby hipnotyzowania nieświadomych tego, i niewyrażających zgody na to osób, w celu wywołania amnezji i

wpojenia danej osobie jakiejś intencji.

Program, składający się z ok. 150 oddzielnych podprojektów, został po raz pierwszy opisany w 1974 r. przez dziennik The New York Times, i wkrótce stał się przedmiotem serii dochodzeń rządowych. Pokrewnymi projektami z okresu zimnej wojny były między innymi Bluebird (badania nad tworzeniem fałszywych wspomnień i zamazywaniem pamięci, przeprowadzane także z udziałem dzieci) oraz Artichoke (metody przesłuchań wykorzystujące hipnozę, substancje narkotyczne itp.). Podobne prace prowadzone były też przez wywiady Kanady, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i innych krajów.

Adwokat Alan Stein, który reprezentuje kanadyjską grupę, powiedział, że miał nadzieję, że rząd i szpitale zgodzą się rozpocząć rozmowy na temat odszkodowań dla jego klientów – wielu z nich to osoby starsze. Tymczasem pozwani złożyli w zeszłym tygodniu w Sądzie Najwyższym Quebecu wnioski o oddalenie pozwu, argumentując, że jest „bezpodstawny prawnie i stanowi nadużycie proceduralne”.

Rząd i szpitale twierdzą, że roszczenia uległy przedawnieniu, tzn. że powinny zostać złożone wiele lat lub nawet dziesięcioleci temu, kiedy fakty związane ze sprawą ujrzały światło dzienne.

Departament stwierdził, że raport z 1986 r. wykazał, że rząd Kanady nie ponosi odpowiedzialności prawnej ani moralnej za te metody, ale mimo to zdecydował się udzielić ofiarom pomocy w latach 1990. z „powodów humanitarnych”. Centrum Zdrowia Uniwersytetu McGill odmówiło komentarza.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net